

Jedność NARODOWA

Nr. 129 (220)

Białystok, dnia 6 sierpnia 1946

Rok III

WIELKI SUKCES

Niejednokrotnie już byliśmy — na przestrzeni krótkiego okresu czasu naszego niepodległego bytu państwowego — świadkami wielkiego poświęcenia i ofiarności narodu polskiego wobec dobrowoli przyjętego na się obowiązku odbudowy zniszczonej 6-cio letnią okupacją Ojczyzny. Białostoczanin, który z pierwszych został wyzwoleni spod jarzma hitlerowskiego, wcześniej niż inni mieli możliwość obserwować i podziwiać ogrom wysiłku robotnika, chłopu i inteligenta pracującego, którzy z samozaparciem się i żywiołowym entuzjazmem przystąpili do budowy nowej, demokratycznej Polski — każdy na od cinku, z tytułu wykonywania pracy zawodowej, mu przypadającym.

Pamiętamy okres, kiedy robotnik białostocki źle odżywiany, słabo wynagradzany przystąpił do odbudowy leżącego w ruinach przemysłu białostockiego, wydobywając spod gruzów szczątki maszyn i ich części, montując je następnie w ocalałych budynkach fabrycznych, lub nowowzniesionych pomieszczeniach.

Pamiętamy też zapal, z jakim chłop wziął się do odbudowy zniszczonej gospodarki i pamiętamy szybkie tempo wskrzeszenia przez inteligenta pracującego wszystkich urzędów i instytucji państwowych i samorządowych, oraz placówek gospodarczych niezbędnych dla normalnego funkcjonowania aparatu państwowego i regulujących stosunki prawne życia publicznego.

Ostatnim, nowym dowodem o siły i ofiarności społeczeństwa i zrozumienia przezeń roli współbudowniczego Państwa Polskiego, roli, jaką wypadło mu odegrać w nowej rzeczywistości polskiej, jest Subskrypcja Pożyczki Odbudowy Kraju.

Jak zaznaczył min. Dąbrowski, podsumowując rezultaty Subskrypcji Państwowej Pożyczki Odbudowy Kraju, akcja subskrypcyjna napotykała na liczne trudności: 1) akcja siewna, odciągająca uwagę rolników i pochłaniająca jednocześnie ich rezerwy finansowe, 2) okres przednowka, kiedy na ogół w rolnictwie jest mniej pieniędzy, 3) repatriacja z Zachodu i Wschodu i 4) odwrócenie uwagi społeczeństwa sprawą Głosowania Ludowego. Mimo to wyniki subskrypcji PPOK są imponujące: 1.905.623 subskrybentów zadeklarowało swój udział w pożyczce na sumę 4.664.813.000, — zł. Suma subskrybowana wysoko przekroczyła sumę 3 miliardów zł. na zebranie której liczył

Jest to, jak stwierdził minister Skarbu ob. Dąbrowski, niewatpliwym sukcesem państwa nie tylko w dziedzinie gospodarczej, ale przede wszystkim sukcesem moralnym społeczeństwa polskiego i jego podstawowych warstw, a mianowicie robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Pożyteczka była odpowiedzią między innymi na niemieckie głosy o niezaradności polskiej, którymi pragną wrogowie nasi podważyć prawo Polski do granic zachodnich.

W województwie białostockim subskrybowało pożyczkę 42.460 obywateli na ogólną sumę 55.237.000, — zł. W zestawieniu cyfrowym znajdujemy się na 12-tym miejscu, jeśli chodzi o wielkość sumy sybskrybowanej.

Jest ona niewysoka w porównaniu z sumami zadeklarowanymi w innych województwach. Być może, moglibyśmy osiągnąć nieco lepsze rezultaty i uplasować się na lepszym miejscu. Tym nie mniej, jeśli przyjmiemy pod uwagę szczupły obszar naszego województwa, ogromne zniszczenia wojenne, a co za tym idzie nieza- możność naszych obywateli, doj-

dziemy do przekonania, iż wynik akcji subskrypcyjnej PPOK, wyrażający się zadeklarowaną sumą 55 milionów zł, z czego znaczna część została już wpłacona, nie został osiągnięty z łatwością. Bezwątpienia społeczeństwo białostockie, ludzie pracy, tak, jak niejednokrotnie w niedalekiej przeszłości, tak i obecnie zdobyli się na maksymalny wysiłek, by przysiąc z pomocą państwu w odbudowie zniszczonego kraju.

Na zebraniu sprawozdawczym Naczelnego Komitetu PPOK, które odbyło się w ub. sobotę w Warszawie, postanowiono, celem kontynuowania nadal pracy i niehamowania rozpędu organizacji, zamiast likwidować, przekształcić Komitety Obywatelskie PPOK na Komitety Obywatelskie Odbudowy m. Warszawy.

Spodziewamy się przeto, iż hasło odbudowywania naszej stolicy, piękniejszej, niż była przed wojną, znajdzie pełne zrozumienie i grunt dla realizacji w społeczeństwie białostockim, szczególnie zaś wśród tych obywateli, którzy z rozmaitych względów nie zdążyli podpisać subskrypcji PPOK.

Przed zawarciem sojuszu francusko-czechosłowackiego

Praga. Przedstawiciel agencji francuskiej Agence France Presse w Pradze zwrócił się do premiera Gottwalda z prośbą o wypowiedzenie się na temat oświadczenia min. Kopeckiego co do bliskiego zawarcia umowy sojuszniczej z Francją z okazji wizyty francuskiego sekretarza stanu informacji Bichet.

W odpowiedzi swej premier Gottwald wspominał o wspólnej deklaracji z dnia 22 sierpnia 1944 r. w której rządy czechosłowacki i francuski oświadczyły, że w stosunkach chwili przystosują do zmienionych stosunków umowy polityczne, zawarte po pierwszej wojnie światowej w duchu tradycyjnej przyjaźni.

Premier oświadczył dalej, że wydaje się celowo wypełnić wspomnianą deklarację w ten sposób, aby Czechosłowacja i Francja zawarły podobny układ przyjaźni i przymierza do traktatu, wiążącego oba państwa z ZSRR i stworzyły w ten sposób nowe ogniwo w europejskim systemie bezpieczeństwa.

Z Paryża donoszą, że rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył dziennikarzom, iż Francja będzie się w przyszłości starała zawrzeć bezpośrednie umowy sojusznicze z sąsiadami Niemiec, a przede wszystkim z Czechosłowacją.

Fuzja gospodarcza Niemiec

Sześć centralnych ministerstw

Frankfurt n/Menem. — W rocznicę Poczdamu omówił amerykański gen. Clay stan rozmów, toczonych między czterema Sprzymierzonymi w sprawie centralizacji władzy w Niemczech i oddania jej w ręce niemieckie. „Pomimo poważnych różnic — mówił gen. Clay — ufamy, że przy obopólnych ustępstwach i zrozumieniu uda się nam to zagadnienie rozwiązać.”

Ameryka wysunęła plan jedności gospodarczej Niemiec oraz utworzenia sześciu władz centralnych, które byłyby zorganizowane na wzór ministerstw. Ma więc narazie być utworzony centralny wydział dla przemysłu, centralny wydział dla rolnictwa, centralny wydział finansów, centralny wydział poczt i telegrafów, centralny wydział dla spraw wewnętrznych i centralny wydział dla handlu.

Jeśli chodzi o wyniki pracy władz amerykańskich w strefie przez nią zarządzanej, to gen. Clay stwierdził, że podane swego czasu przez głównodowodzącego wojsk amerykańskich w Niemczech gen. Mc Narnay'a 7 warunków demokratyzacji Niemiec zostało spełnionych. Gen. Mc Narnay w ubiegłym miesiącu powiedział, że rząd może być

1. cała władza polityczna jest w ręku narodu i jest przez naród kontrolowana,

2. rząd, wykonujący władzę polityczną, posiadanie tej władzy usprawiedliwia częstym ogłaszaniem swego programu i poddawaniem się częstym wyborom,

3. powszechne wybory są przeprowadzane zgodnie z zasadami wolnych wyborów, przy czym co najmniej dwie partie mają jasno sformułowany program i przedkłada- ją listy wyborcze,

4. partie polityczne muszą być instytucjami demokratycznymi, dobrowolnym zrzeszeniem obywateli, niezależnym od aparatu rządzącego,

5. podstawowe prawa jednostki łącznie z wolnością słowa, religii, zgromadzeń, organizacji politycznych i innych, jak i podstawowe prawa wolnych ludzi są uznane i gwarantowane,

6. organy opinii publicznej: radio i prasa nie są opanowane przez rząd,

7. wśród urzędników, służących obronie jednostki przed samowolnym wykonywaniem władzy rządowej, jest uznane panowanie prawa.

Gen. Clay stwierdził, że w strefie amerykańskiej władza istotnie

w tym sensie, że w krajach strefy istnieją rady przyboczne oraz zgromadzenia doradcze. Wybory przeprowadza się w sposób demokratyczny. Partie polityczne mają pełną swobodę działania. Wolność słowa, religii i zgromadzeń, jak i wszystkie inne wolności są strzeżone i przez nikogo nienaruszane. Prawo obowiązuje zarówno Niemców jak Amerykan.

Przyszkoda w pełnej demokratyzacji całych Niemiec jest według zdania gen. Clay'a brak połączenia gospodarczego i społecznego wszystkich stref.

Miedzystrefowa konferencja związków zawodowych

Frankfurt n/Menem. Przez kilka dni obradowała tutaj międzystrefowa konferencja związków zawodowych, której głównym zyskiem było nawiązanie kontaktów między organizacjami zawodowymi poszczególnych stref. Przedyskutowane zagadnienia postanowiono rozpatrzyć po powrocie do swoich stref i zebrać się ponownie na wspólną konferencję we wrześ-

Z KONFERENCJI PARYSKIEJ

Projekt 4 ministrów ostatecznie przyjęty

Paryż — Komisja regulaminowa wznowiła w sobotę swe obrady nad wyborem przewodniczącego konferencji. Na propozycję holenderskiego delegata, by Francja, jako państwo-gospodarz, objęła rolę przewodniczącego, delegacja francuska odpowiedziała, że rolę tę przyjmie tylko w tym wypadku, gdyby decyzja taka zapadła jednomyślnie.

Mołotow przeciwstawił się propozycji delegata holenderskiego i zwrócił się do komisji, by uznała zalecenie Wielkiej Czwórki w tej sprawie. Opinia świata jest niemiłe poruszona tymi dyskusjami, nie mogąc ich zrozumieć. Czynnione są starania, by poróżnić jedno państwo z drugim, by znaleźć rysy i powiększyć je. Jaką korzyść może przynieść takie postępowanie Holandii lub innemu państwu — pyta Molotow.

Następnie przemawiał delegat brytyjski, Mac Neil, polemizując z niektórymi twierdzeniami Molotowa. Wypowiada się za możliwością rewizji postanowień Wielkiej Czwórki, ale będzie popierał projekt rady 4-ch ministrów, aby przyspieszyć tempo prac konferencyjnych. Przewodniczący Spaak zaproponował zamknięcie listy mówców po wysłuchaniu przedstawicieli: Holandii, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Nowej Zelandii i Polski.

Delegat Holandii wyjaśnia, że nie ma zamiaru wprowadzania niesnasek, wśród Wielkiej Czwórki, przeciwnie pragnie zgody ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw w ważnych sprawach.

Zabiera głos Byrnes, który jeszcze nie interweniował, oświadczając, że Stany Zjednoczone nie uważają się za związane projektem regulaminu, przygotowanym przez Wielką Czwórkę i rezerwując sobie pełne prawo wypowiedzenia się za, czy — przeciw poprawkom, które zostaną wniesione.

Po 25 godzinnej dyskusji projekt holenderski na komisji regulaminowej został odrzucony dwunastoma głosami przeciwko ośmiu. Abisynia wstrzymała się od głosowania. Ostatecznie po odrzuceniu projektu holenderskiego, projekt zalecony przez radę czterech ministrów spraw zagranicznych jest właściwie przyjęty.

Po przebrnięciu drażliwego problemu, dotyczącego przewodniczącego konferencji, przystąpiono do niemiłej, ważnej sprawy, a mianowicie do kwestii głosowania.

Delegat Afryki Południowej wypowiedział się za zwykłą większością głosów, a przeciwko większości dwóch trzecich, który figuruje w projekcie regulaminu, opracowanym przez czterech ministrów.

Dalszy ciąg dyskusji odbył się w poniedziałek.

Jeńcy wracają z Anglii

Hamburg. W tych dniach wraca do Niemiec 20.000 jeńców zwolnionych z obozów w Anglii. Według wiadomości, podanych przez Londyn, w następnych miesiącach będzie wracało po 2.000 jeńców niemieckich, którzy wykazali, że są antyfaszystami. Cyfra zwolnionych może się zwiększać.

Gen. Falkenhorst skazany na śmierć

Hamburg. Wojskowy sąd brytyjski w Brunświku skazał b. dowódcę wojsk niemieckich w Norwegii, gen. Falkenhorsta, na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok wymaga zatwierdzenia przez brytyjskiego dowódcę wojskowego.

Dyskusja generalna przeciw eksploatacji kolonialnej

Paryż — 3-go bm. po południu na posiedzeniu plenarnym zabrał głos sir Samuel Romgaham, delegat Indii. Zdaniem delegata Indii, zadaniem konferencji jest ustalenie cyfry odszkodowań, dając swej opinii co do zmian terytorialnych, które uważałoby za pożądane i powzięcie środków ostrożności, celem zapobiegnięcia na przyszłość agresjom. Naród Indii mocno się sprzeciwia kontynuowaniu eksploatacji kolonialnej w jakiegokolwiek formie.

Następnie zabiera głos Tsaldaris, premier grecki. Żądania nasze — mó-

wi delegat grecki — będą sprawiedliwe z powodu ogromu zniszczeń i nie-szczęść, które spowodowała wojna w naszej ojczyźnie. Grecja domaga się przyłączenia Epiru północnego i poprawek granicznych z Bułgarią, powodując się chęcią zabezpieczenia na przyszłość swego bezpieczeństwa.

Następnie zabrał głos Manuilewski, szef delegacji Ukrainy. Wysunął on następujące propozycje: unia celna Triestu z Jugosławią, co ułatwiłoby stosunki Triestu z Europą centralną i Bałkanami, udział Jugosławii w administracji linii kolejowych i poczty Triestu oraz udział Jugosławii w reprezentowaniu Triestu zagranicą.

Wojska brytyjskie u wrót Persji dla ochrony interesów angielskich

Londyn — Oficjalnie komunikują, że silne oddziały brytyjskie, sprowadzone z New Delhi w Indiach, obsadziły Basrę, port u ujścia Zatoki Perskiej. Komunikat wyjaśnia, że oddziały te mają za zadanie ochronę życia obywateli hinduskich, brytyjskich i arabskich, gdyby tego wymagały okoliczności, jak również celem zabezpieczenia hinduskich i brytyjskich interesów w południowej Persji.

Przedstawicielstwo Indii w Londynie podkreśla, że nie ma mowy by oddziały te przejszły do Persji.

Basra leży u ujścia do Zatoki Perskiej na linii prowadzącej do Bagdadu oraz na linii powietrznej, łączącej Europę z Indiami. Przylega ona do perskiej prowincji, gdzie wydarzyły się niedawno strajki i zaburzenia. Wydarzenia te — tłumaczą w Londynie — wpłynęły niekorzystnie na produkcję w anglo-perskich szybach naftowych, od której uzależnione są dostawy materiałów pędnych dla Wielkiej Brytanii i jej kolonii. W wyniku ostatnich strajków Anglia miała stracić 360.000 ton nafty.

Ambasador brytyjski w Teheranie oświadczył, że strajki te miały podłoże polityczne. Na terenie kopalń dojsz do szeregu incydentów w czasie których zabito 10 i ranniono 50 osób.

Dzienniki londyńskie, podając tę sensacyjną wiadomość, nie opatrują jej narazie komentarzami. Ekspert wojskowy „Daily Telegraphu” podkreśla, że Basra znajduje się około 50 km od pól naftowych w Adabamie. Stara się on słuszność zarządzeń brytyjskich umotywić tym, że wydarzenia zaszły ostatnio w Persji zagrażają, że kopalnie i rafinerie naftowych, ale również gminom arabskim po obu stronach granicy, dzielącej Persję od Iraku.

Brandenburgia konfiskuje hitlerowskie majątki

Berlin. Zgromadzenie doradcze w Brandenburgii uchwaliło odebranie b. hitlerowcom ich majątków i przedsiębiorstw bez odszkodowania.

Żniwa na Pomorzu Zachodnim

Koszalin. Na terenie całego Pomorza Zachodniego żniwa odbywają się w całej pełni. Rolnikom w akcji żniwnej pomagają liczne organizacje społeczne, a głównie harcerze, nie odczuwa się więc zbyt silnie braku rąk do pracy. Gorzej jest z siłą pociagową, ale i tutaj dzięki współpracy rolników osiągnięto dobre wyniki. Do akcji żniwnej używa się nie tylko koni i traktorów, ale również wołów. Daje się zauważyć poważną różnicę pomiędzy osadnikami, którzy przybyli na teren Pomorza Zachodniego już w pierwszym okresie obejmowania Ziemi Odzyskanych, a przybyłymi później repatriantami.

Osadnicy z pierwszego okresu mają już z zasady konie i do akcji

żniwnej używają maszyn rolniczych, natomiast repatrianci pracują przeważnie sposobem ręcznym, t.j. kosą lub sierpem.

W majątkach państwowych według ostatnich danych 40 proc. żyta już żęto. Natomiast na gospodarstwach osadników sprawy przedstawiają się różnie, zależnie od wyposażenia gospodarstwa i uzyskania rąk do pracy.

Ogólnie można powiedzieć, że sprawy żniwne przedstawiają się na Pomorzu Zachodnim dobrze. W żadnym wypadku nie grozi, by zboża pozostały na pniu niesprzątnięte. Naogół zasiedlenie rolnikami jest już poważne, a rolnicy dbają, by ich ciężka praca się nie zmarnowała.

Należy tu podkreślić, iż są na Pomorzu Zachodnim rejon, które zostały w prawie 100 proc. obsiane. Do takich należy powiat białogrodzki, pewne rejon w okolicach Dębna i szereg innych mniejszych obszarów. Szczegółowych danych, dotyczących sprzętu narazie brak.

Nowy rząd Belgii

Bruksela — Desygnowany na premiera Huysmans utworzył nowy rząd złożony z sześciu socjalistów, sześciu liberalów, czterech komunistów i trzech fachowców.

Nowemu rządowi przepowiadają krótki żywot.

CO PISZĄ INNI

Sprawa mieszkaniowa

„Życie Warszawy” swój wstępny artykuł poświęca sprawom mieszkaniowym, który z racji swej aktualności i na terenie naszego województwa, w wyjątkach cytujemy.

Początkowo stwierdza „Życie Warszawy”, iż, jeśli brak mieszkań może być wytłumaczony w zniszczonej doszczętnie Warszawie, to jednak w innych dzielnicach Polski nie powinien być kwestią, nie do rozstrzygnięcia. Jako przykład fatalnej gospodarki lokalowej przytacza gazeta sytuację mieszkaniową na terenach nowoodzyskanych i w niektórych centralnych okręgach kraju.

Dalej zaś pisze „Życie Warszawy”, iż przeprowadzona kontrola mieszkań w niektórych miastach, mająca na celu wykrycie wolnych, lub zbyt obszernych dla jednej rodziny lokali, nie dała pożądanych rezultatów.

Prawie rok temu w Katowicach, o czym pisaliśmy w swoim czasie, postanowiono przeprowadzić kontrolę mieszkań. Sprawdzić, kto i jakie zajmuje mieszkania.

Kontrola się odbyła i... sytuacja pozostała niezmieniona. W dalszym ciągu są uprzywilejowani, rozporządzający zbyt obszerną powierzchnią mieszkaniową w stosunku do swych potrzeb, a obok nich tacy, którzy męczą się w najorymitywniejszych, ciemnych, wilgotnych przepełnionych izbach.

Kraków i Warszawa również dawno temu podjęły analogiczną inicjatywę Rady Narodowe powzięły uchwały, grzmiące przeciw ludziom — pa-syżom, ludziom, którzy nie pracują, a zbyt wygodnie mieszkają.

Lecz co po uchwałach, a nawet kontroli, skoro brak egzekutywy? Co z tego, że udowodni się czarno na białym, fakty, o których powszechnie wiadomo, a którym się nie przeciwdziała? Kompletna dezorganizacja, granicząca tu ówdzie z anarchią, system znajomości i protekcji, a gdzie niedziele nawet i nadużyć — oto obraz sytuacji mieszkaniowej większości miast polskich.

Jak bardzo ów wrzód mieszkaniowy nabrzmiał i domaga się chirurgicznego leczenia — świadczy ostatnia uchwała Rady Związków Zawodowych. Mówi ona o konieczności natychmiastowego rozwiązania tego zagadnienia, które stało jedną z najdotkliwszych udręk świata pracy. Zabranie przez związki zawodowe decydującego głosu w sprawie kontroli i przydziału mieszkań — oto jakie słusznie wysunięty postulat.

Niedawno nadeszły wiadomości, że w pasie nadbrzeżnym działa specjalna komisja, która ma prawo wysiedlać mieszkańców ludzi, nieprawie je zajmujących oraz zagęszczać zaludnienie mieszkań przez racjonalne dokwaterowanie. Jest to akcja doraźna, od której nie ma odwrotu.

Czy komisje takie nie powinny rozpocząć swej działalności we wszystkich ośrodkach, dotkniętych chorobą mieszkaniową? Muszą to jednak być komisje o odpowiednich kompetencjach, opatrzonych o specjalny dekret państwowy. Dekret taki winien jak najszybciej ująć światło dzienne, gdyż tylko droga radykalnych posunięć, jest właściwą drogą do uporządkowania zawikłanej zabagnionej sprawy mieszkaniowej w Polsce.

Jak nam wiadomo i Białystok ma przystąpić do uzdrowienia gospodarki lokalami. I u nas Wydział Kwaterunkowy będzie zapewne przeprowadzał kontrolę mieszkań. Niech rezultaty tych poczynań nie będą podobne do rezultatów, osiągniętych w Warszawie, Krakowie czy Katowicach. Wzorujemy się raczej na Wybrzeżu, gdzie akcja dała należyty wynik.

Traktory z dostaw UNRRA

Warszawa — Do dnia 15 lipca rb. otrzymała Polska w ramach dostaw UNRRA około 4.500 traktorów, zaopatrzonych w maszyny i niebezpieczające, jak: pługi, bronie, bronie talerzowe, kultury, siewniki.

Ponadto z dostaw UNRRA nadeszło 100 traktorów ogrodniczych.

Na marginesie zjednoczenia stref okupacyjnych Niemiec

Zagadnienie przyszłości Niemiec interesuje mocno społeczeństwo polskie jako jedno z tych zagadnień, które mają ścisły związek z bezpieczeństwem Państwa Polskiego. Zagadnieniu temu poświęcają również bardzo dużo uwagi rządy mocarstw okupacyjnych, odpowiedzialnych w pierwszym rzędzie za przyszłe losy świata. Niedawno, na ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, Byrnes wystąpił w tej sprawie, proponując zjednoczenie gospodarcze stref okupacyjnych. Wywodził on przy tym, że skoro trudno jest mówić o zrealizowaniu postanowień poczdamskich w sprawie traktowania Niemiec jako gospodarczej całości, to pożądanym byłoby w tym wypadku zjednoczenie choćby dwóch stref. Propozycja ta znalazła poparcie ze strony Bevena. Natomiast Bidault uwarunkował swoją ewentualną zgodę na tę propozycję uprzednim przyjęciem przez Amerykę i Anglię żądań Francji w sprawie granic zachodnich Niemiec. Molotov zaś skrytykował plan amerykański, jako nie dający wystarczających gwarancji, że Niemcy nie staną się znowu agresorem.

Amerykański plan w sprawie zjednoczenia gospodarczego stref okupacyjnych Niemiec ma na celu poprawę warunków życiowych Niemców, co do których „Spectator” jeszcze w zeszłym tygodniu pisał, że: „Nie mają mieszkań, w których mogliby żyć po ludzku, nie mają odzieży, którą mogliby nosić i nie mają pożywienia”. Poprawa ta mogłaby się odbyć kosztem strefy okupacyjnej radzieckiej, nie dając jej wzamian nic za produkcję rolną, którą dostarczałaby do stref zachodnich. Nie trzeba zdaje się udowadniać, że wszystko to ma służyć jedynie wzmocnieniu pozycji i zwiększeniu zysków kapitału anglo-amerykańskiego, który w Zachodnich Niemczech odgrywa ogromną rolę. Po drugie, zjednoczenie gospodarcze Niemiec przyspieszyłoby, zdaniem Amerykanów, zniesienie okupacji, czyli stałoby się wstępem do ich politycznej samodzielności. Jak widać z tego, projektodawcy ujmują sprawę akurat od strony odwrotnej niż by należało.

Mówiąc o gospodarczym zjednoczeniu Niemiec, zwolennicy tego powołują się niejednokrotnie na postanowienia układu poczdamskiego, w którym się mówi o traktowaniu Niemiec jako gospodarczej całości. Koniecznym i nieuniknionym warunkiem tego miało być jednak przeprowadzenie zasadniczych zmian, umożliwiających demokratyczne odrodzenie Niemiec. Tymczasem, jeśli chodzi o strefy amerykańską i angielską, nie prawie lub w najlepszym razie bardzo mało zrobiono, żeby przypuszczać, że zrealizowanie amerykańskiego planu przyczyni się do wzmocnienia demokracji, nie zaś reakcji. Przy obecnym stanie rzeczy w tych strefach, to ostatnie jest całkiem pewne. I dlatego minister Molotov, zabierając głos w sprawie amerykańskiej propozycji, podkreślił mocno podstawowe zasady w sprawie Niemiec, które należy zrealizować, a mianowicie: całkowitą demilitaryzację, denazyfikację, rozbiórkę fabryk wojennych niemieckich, gwarantowane przez okupację co najmniej 40-letnią demokrację Niemiec i wypłacenie przez nie pełnych odszkodowań. Zanim bowiem zacznie się myśleć o utworzeniu niezbędnych warunków rozwoju dla Niemców, należy wpiąć za troszczyć się o trwałe zabezpieczenie świata od agresji z ich strony.

Dotychczas jednak tylko Związek Radziecki prowadzi w strefie przez siebie zarządzanej politykę zgodną z postanowieniami poczdamskimi i konsekwentnie dąży do likwidacji wszelkich możliwości odrodzenia się niemieckiego imperializmu. Po przetr-

zeprowadzenie reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu wyrwa z korzeniami te klasy, które były główną podporą hakatyizmu i hitleryzmu.

Gdyby podobne rzeczy stały się w pozostałych strefach okupacyjnych, nie by, prawdopodobnie, nie stało na przeszkodzie gospodarczej jedności Niemiec, gdyż wtedy wyszłaby ona jedynie na korzyść demokracji. A przecież tylko dla dobra demokracji i w imię jej tryumfu dziś zwycięskie narody, ponosiły niesłychane ofiary.

O tym wszystkim zapominają politycy anglo-amerykańscy, wysuwając propozycje tracące przesadnym humanitaryzmem w stosunku do tych, którzy dotychczas niczym nie udowodnili, że nań zasługują.

Dla nas, dla narodu polskiego, sprawa tego, co się w Niemczech dzieje, co tam robią i jakie plany względem nich mają sojusznice mocarstwa jest spr-

wą bardzo ważną. Wiemy bowiem, że tylko wtedy czuć się będziemy bezpiecznie od Zachodu, gdy niemiecki drapieżnik zostanie pozbawiony całkowicie kłów i pazurów. Dopóki zaś będzie je posiadał, to nigdy nie przestanie być niebezpieczny dla swych sąsiadów, bez względu na to, czy będzie się go karmić dobrze czy źle. Dlatego też popieramy i popierać stanowczo będziemy jedynie taką politykę, która ma na celu zniszczenie wszelkich warunków odrodzenia się agresji niemieckiej, gdyż tylko taka polityka stwarza trwałe możliwości pokojowego rozwoju naszego narodu.

Dążenia amerykańsko-angielskie do zjednoczenia stref okupacyjnych w obecnych warunkach idą całkowicie po linii interesów agresywnych Niemiec i ich protektorów i stąd muszą budzić wielką czujność milujących po kół narodów, a w pierwszym rzędzie naszego.

Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska

Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska, mieszcząca się w Białymstoku, przy ul. Botanicznej została założona w trzy miesiące po wypędzeniu z naszego terenu niemieckiego okupanta. Stanowi ona typ Spółdzielni przetwórczo-handlowej z nieograniczoną odpowiedzialnością. Członkami jej są rolnicy białostockiego województwa. Za po-

mieszczenie obrała zdewastowane zabudowania, w które, celem doprowadzenia ich do stanu używalności włożyła sporo grosza. Zarząd spółdzielni, operując gotówką, uzyskaną z własnych obrotów handlowych zdobył się na wysiłek zakupu nowoczesnych, zmechanizowanych urządzeń.

Spółdzielnia zorganizowała na

Miesiąc urlopu po 10 latach pracy

Warszawa. W związku z akcją Komisji Centralnej Związków Zawodowych w sprawie przyznania pracownikom fizycznym po 10 latach pracy w danym zakładzie względnie w danej gałęzi pracy, urlopu jednomicznego, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej poleciło zastosować powyższą zasadę w odniesieniu do pracowników instytucji ubezpieczeń społecznych.

Ratujmy dzieci polskie wywiezione do Niemiec

Polski Związek Zachodni, Zarząd Okręgu w Białymstoku ul. Warszawska 48, przeprowadza rejestrację wszystkich dzieci wywiezionych do Niemiec, celem odszukania i przewiezienia ich do kraju.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godz. 8 do 15. Sekretariat Związku w Białymstoku ul. Warszawska 48.

Główny gmach dworca w Białymstoku oddany do użytku

W dniu 5 sierpnia 1946 r. rozpoczęto przeoszenie kolejowej centrali telefonicznej i telegraficznej, mieszczącej się w ciasnym pomieszczeniu przy ul. Dąbrowskiego, do wykańczonego już głównego budynku dworca Białystok—Centralny. Nowa centrala mieści się na piętrze tego gmachu w kilku pokojowym pomieszczeniu, umożliwiającym swobodne ułożenie poszczególnych jej działów. Budowa urządzeń telegraficznych i telefonicznych tej centrali trwała około dwóch miesięcy. Część materiałów użytych przy montowaniu urządzeń jest pochodzenia radzieckiego.

Następnie przeniesione zostanie

kierownictwo Ruchu węża Białystok, które zajmowało dotąd prowizorycznie naprawione zabudowania stacyjne, wyglądem swym przeczące elementarnym wymogom higieny pracy. Całkowite oddanie do użytku głównego budynku dworca kolejowego w Białymstoku, nastąpi przyuszczalnie w ciągu najbliższych kilkunastu dni.

Wojewoda białostocki powrócił z urlopu

Wojewoda białostocki Stefan Dybowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i od dnia 5 sierpnia objął urządowanie.

Szkolenie nowych kadr M. O.

W dniu 5 b. m. w Białymstoku odbyło się uroczyste otwarcie VI Kursu Przeszkoleniowego Szeregowych M. O. Na uroczystości tej byli obecni: zastępca komendanta Woj. Kom. M. O. mjr. Rybicki, prokurator Sądu Okręgowego ob. Joel, przedstawiciele M. O. oraz partii politycznych. Na dwumiesięczny kurs przeszkoleniowy przyjęto 95 milicjantów. Zastępca komendanta Woj. Kom. M. O. mjr. Rybicki oraz obecni przedstawiciele w prze-

mówieniach swych podkreślili szacunkowe zadania M. O., życząc kursantom pomyślnych wyników w nauce oraz owocnej pracy po ukończeniu kursu w szeregach M. O. Uroczystość otwarcia kursu zakończono odśpiewaniem Roty.

Sól sprzedawana na warunkach przedwojennych

Warszawa — Celem usprawnienia rozprowadzenia soli, dyrekcja P.M. Solnego zmieniła system sprzedaży hurtowej, opierając go na warunkach przedwojennych. Mianowicie, poczynając od dnia 1 lipca r.b. uruchomiła przy oddziałach „Społem” — Komisowe Hurtownie Soli.

Cena soli pozostaje ta sama — 8 zł za 1 kg białej i 6 zł za 1 kg szarej.

Cena ta obowiązuje wszystkie spółdzielnie i prywatne sklepy detaliczne.

„Społem” przez swoje placówki sprzedaje obecnie ponad 18 tys. ton soli miesięcznie.

Dalszy transport z Francji przybył na Śląsk

Dziedzice. Do Dziedzic przyjechał z Francji kolejny transport górników polskich, powracających do kraju, by zamiast na obczyźnie, pracować w polskich kopalniach. W obecnym transporcie, liczącym 47 wagonów, przyjechało 533 osoby. Transport skierowany został do Zabrza.

teren województwa białostockiego punkty zlewnie mleka, które przywożone jest do miasta spółdzielczą ciężarówką. Próbkę mleka podlegającą szczegółowemu badaniu, celem stwierdzenia ilości zawartego w nim tłuszczu. Przy zakupie tego artykułu stosowana jest uczciwa zasada kupiecka: za mleko, które zawiera więcej tłuszczu dostawca otrzymuje większą kwotę pieniężną.

Obecnie Spółdzielnia codziennie przerabia na sery i masło około 1500 litrów mleka. Możliwości przetwórcze Spółdzielni są bez porównania większe, gdyż zainstalowane dwie wirówki, poruszane elektrycznością, są w stanie, łącznie, w ciągu jednej tylko godziny oddzielić śmietanę z 5750 litrów mleka. Dlatego też kierownictwo spółdzielni postanowiło w najbliższych trzech lub czterech miesiącach zakupować mleko w ilości, odpowiadającej zdolnościom przetwórczym dwóch wirówek.

Śmietana oddzielona od mleka, przeznaczona do wyrobu masła, przelewana bywa do specjalnej chłodni, w której mniej więcej po dwóch dobach ulega zakwaszeniu. Wówczas dopiero, po dokonaniu tej czynności można przystąpić do wyrabiania masła.

Spółdzielnia zakupiła także pasteryzatory. Urządzenia te służą do odcyszczania mleka od szkodliwych bakterii chorobotwórczych. Są one w stanie wchłoniąć w siebie 6 tysięcy litrów mleka, które doprowadza się w nich do temperatury 90° powyżej zera. Mleko po takim zabiegu jest pozbawione żywych mikrobów i można je bez obaw dla zdrowia; przytym nie traci nic ze swego świeżego smaku. Przeznaczone jest ono przede wszystkim dla naszych szpitali. Przelewa się je do baniek, wydezynfekowanych uprzednio w specjalnym parowniku.

Mleko odtłuszczone sprzedaje spółdzielnia w cenie 5 zł. za litr. Przeznacza je również do wyrobu 40 proc. serów tyłkowych.

Z mieszanki, która wyraża się stosunkiem 40 litrów mleka niedociąganego na 100 litrów odciganego, wyrabia się owe sery. Oprócz tego spółdzielnia trudni się skupem jaj.

Przy zastosowaniu odpowiednich środków, konserwujących ją, może je magazynować i przez to, przez rzucenie w czasie zwyżki, cen na rynek, wpływa i w pewnym stopniu na ich niższe.

Z Sądu Specjalnego

Schutzmann żandarmerii niemieckiej

skazany na 5 lat więzienia

Sąd Specjalny na sesji wyjazdowej w Białymstoku w dniu 1 b. m. rozpoznał sprawę **Feliksa Aleksandrowicza** ur. w 1919 r. zam. w Kolnie pow. łomżyńskiego woj. białostockiego.

Feliks Aleksandrowicz w 1944 r. jako schutzmann żandarmerii niemieckiej w Sniadowie, brał udział w przeprowadzanych przez żandarmerię rewizjach u okolicznych mieszkańców wsi, w celu znalezienia wódki lub mięsa. Po rozpoznaniu sprawy i udowodnieniu winy sąd skazał:

Feliksa Aleksandrowicza na 5 lat więzienia, oraz pozbawienia praw publicznych, honorowych i obywatelskich na lat 3, zaliczając mu na poczet kary areszt prewencyjny od dnia 10 listopada 1945 r.

W tymże dniu Sąd Specjalny rozpoznał sprawę **Henryka Grzybowski** ur. w 1922 r. zam. we wsi Barszcze, gm. Pruska, pow. Grajewo, woj. białostockie, oskarżonego o branie udziału w łapaniach i aresztowaniach ludności cywilnej, podczas swej służby w charakterze schutzmanna żandarmerii niemieckiej w Bargłowie od września 1943 r. do 12 czerwca 1944 r.

Podczas przewodu sądowego ustalono, że Grzybowski został schutzmanem wbrew swej woli i pełnił w żandarmerii niemieckiej funkcję wartownika oraz furmana. W łapaniach i aresztowaniach udziału on nie brał natomiast były wypadki okazania przezeń pomocy Polakom. Jako okoliczność łagodzącą Sąd wziął pod uwagę fakt, że Grzybowski po kilkumiesięcznej służbie w roli schutzmanna z żandarmerii uciekł i ukrywał się, jak również, że nie chciał on czerpać w związku z pełnioną funkcją żadnych korzyści materialnych.

Po rozpoznaniu sprawy Sąd Henryka Grzybowski uniewinnił, uznając, że za hańbiącą służbę w żandarmerii niemieckiej odbył on karę podczas aresztu prewencyjnego.

Stuchamy białostockiego RADIA

Wtorek 6 sierpnia 1946 r.

Godz. 6.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 8.30 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa” 8.40 Muzyka z płyt. 8.50 Informacje. 8.55 Omówienie programu na dzień bieżący. 9.00—12.00 Przerwa. 12.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 14.4 — 15.00 Przerwa. Program lokalny: 15.30 „Kącik Izby Rolniczej” 15.45 Muzyka z płyt. 16.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny: 21.00 Audycja z cyklu „Z rozmów ich dwojga” 21.10 Koncert rozrywkowy z płyt. 21.30 Odcinek literacki. 21.40 Informacje. 21.45 Omówienie programu na dzień następny. 21.50 Muzyka taneczna z płyt. 22.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 24.00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski — Dziś ostatni raz sztuka p. t. „Diablica”.

Kino „Hel” — Film produkcji radzieckiej. p. t. „Dni i noce”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Kino „Ton” — Film produkcji radzieckiej p. t. „Świat się śmieje”. W roli głównej Orlowa. Początek seansów o godz. 16, 18, 20.

Prenumerata z dostarczeniem na miejsce gońcem lub pocztą miesięcznie — 60 zł., kwartalnie — 175 zł., półrocznie — 350 zł., rocznie — 700 zł. Cena ogłoszeń za tekstem 1 m/m szerokość 1 szpalty — 15 zł., w tekście — 25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi — 10 zł. za 1 m/m szer. 1 szpalty, drobne — 5 zł. od słowa, poszukiwanie rodzin — 3 zł. od słowa. Tłustym drukiem 50% drożej, niedzielę i święta 50% drożej.

Ogłoszenia nadsyłane z prowincji będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu.

Redakcja i Administracja: Białystok, 8-to Jańska 22, Tel. 98 i 2-17. Drukarnia Państwowa w Białymstoku
Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku.

Komitet Redakcyjny

B. architekt powiatowy z Wys.-Mazowieckiego skazany na rok pracy przymusowej

Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym w Warszawie, przychylając się do wniosku Białostockiej Delegatury, skazała Stanisława Kruszeckiego, b. architekta powiatowego z Wys. Mazowieckiego, na jeden rok pracy przymusowej za uzależnianie przydziału budulca pogorzelcom od osiągniętych korzyści materialnych.

Uwaga członkowie P.Z.Z.

Polski Związek Zachodni Zarząd Okręgu w Białymstoku, przeprowadza rejestrację wdów i sierot po pomordowanych przez Niemców działaczach Polskiego Związku Zachodniego, którym pragnie przyjąć z pomocą materialną.

Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie się w P.Z.Z. ul. Warszawska 48.

Wezwanie

W dniu 3 sierpnia b. r. Urząd Wojewódzki w Białymstoku ogłosił cennik urzędowy na chleb (patrz „Jedność Narodowa” Nr. 127 (218) z dnia 3 sierpnia 1946 r.).

Zgodnie z powyższym ogłoszeniem cena chleba 96 proc. została ustalona na 18 zł. za jeden kilogram, a jeden kg. chleba 90 proc. ma kosztować 20 zł.

W związku z powyższym Białostocka Delegatura Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym wzywa ogół obywateli do meldowania jej o wszelkich próbach pobierania cen wyższych od wyżej cytowanych zarówno przez piekarzy, jak też przez detalicznych sprzedawców.

Zażalenia i meldunki przyjmuje Delegatura Komisji Specjalnej w Białymstoku ul. Sobieskiego 18, tel. 490 codziennie od godz. 8—15.

Delegatura Komisji Specjalnej

Ekspozytura Biura Mobilizacji Sił Roboczych w Białymstoku ul. Białostoczańska 9 zatrudni natychmiast w przemyśle włókienniczym na Ziemiach Odzyskanych:

a) 5 wykwalifikowanych tkaczy i 20 cerowaczek (napiarek) w Zawidowie koło Jeleniej Góry.

b) 15 wykwalifikowanych tkaczy i 10 fachowców cerowaczek (napiarek) w Zielonej Górze.

Zapisy codziennie w lokalu biura od godz. 8—15

TARTAK opilki i odpadki drzewne sprzedamy — ul. Sienkiewicza 105.

Wytwórnia Parasoli Kupuje wszystkie części do parasoli, każdą ilość oraz materiały. Warszawa-Grochów ul. Poligonowa 18 od Żymirskiego.

Skradziono dokumenty sowieckie na nazwisko Litwin Józef, zam. wieś Załuki, gm. Gródek.

Skradziono paszport niemiecki, książkę wojskową i kartę wojskową rejestracyjną RKU Białystok na nazwisko Kaczyński Władysław zam. Cegielnia Kozłowszczyzna, gm. Bacieczki, pow. Białostocki.

Zgubiono kartę rejestracyjną R. K. U. Białystok na nazwisko Horba Edward zam. Kosmaty — Korek, Gmina Czarna — Wieś pow. Białostocki.

Zgubiono książkę wojskową, RKU Białystok, na nazwisko Mielech Faustyn zam. ul. Wolńska Nr. 5

Zgubiono kartę rejestracyjną, na nazwisko Godlewski Marian, zam. Woźnawieś, gm. Pruska.

Zgubiono dowód osobisty i dowód na konia, na nazwisko Milewski Józef zam. Arasnoł pow. Suwałki.

Zgubiono wojskową kartę rejestracyjną RKU Białystok na nazwisko Żyński Bronisław ul. Sienkiewicza 121.

RODZINIE ZMARŁEGO

S. P.

KULWIECIA LEONA

składają wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

NACZELNIK I PRACOWNICY

Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji i Handlu

OGŁOSZENIE

w sprawie wydawania chleba na m-c sierpień 1946 roku.

W terminie od dnia 5-go sierpnia do dnia 31-go sierpnia 1946 r. włącznie, będzie wydawany chleb z mąki mieszanej pszenno żytniej na odcinki kart żywnościowych na m-c sierpień rb. w/g. niżej podanych norm:

na odcinki

1. 2. 3. 4. 5. 6.	7. 8. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	42. 43. 44. 45. 46.	47. 48. 49.	Razem
Kat. I 2 kg.	2 kg.	2 kg.	2,5 kg.	8,5 kg.
Kat. II 1,5 kg.	1,5 kg.	1,5 kg.	2 kg.	6,5 kg.
Kat. III 1 kg.	1 kg.	1,5 kg.	1,5 kg.	5 kg.
Kat. I R 1,5 kg.	1,5 kg.	1,5 kg.	1,5 kg.	6 kg.
Kat. II R 1 kg.	1 kg.	1 kg.	1 kg.	4 kg.

Wydawanie chleba winno odbywać się w terminach, a mianowicie:

na odcinki:	1. 2. 3. 4. 5. 6.	w terminie od dnia 5-go do 10-go sierpnia 46 r.
" " 7. 8. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23.	" " " "	12-go " 17-go " "
" " 42. 43. 44. 45. 46.	" " " "	19-go " 24-go " "
" " 47. 48. 49.	" " " "	31-go " " "

Cena chleba ustala się na zł. 1,62 loco piekarnia, na zł. 1,86 loco sklep rozdzielczy i na zł. 2,04 dla konsumenta.

Żadne dodatkowe terminy nie będą stosowane.

Rozliczenie piekarnie złożyć w dniu 2-go września 1946 roku.

Ogłoszenie o przetargu

Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót porządkowych usunięcie gruzu i zamurowanie okien w domu przy ul. Kilińskiego 6a w Białymstoku.

Oferty należy składać do dnia 12 sierpnia 1946 r. do godz. 10 rano w Wojewódzkim Wydziale Kultury i Sztuki pok. Nr. 84.

Tamże można otrzymać bliższą informację, warunki przetargowe, warunki wykonania robót i ślepe kosztorysy.

Zastrzega się swobodny wybór oferentów, prawa zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót.

1 sierpnia 1946 r.

inż. Paszkowski
p.o. Konserwatora Woj.

Państwowe Zakłady Mechaniczne w Białymstoku zatrudniają trzech (3) wysoko kwalifikowanych ślusarzy narzędziowych. Warunki do omówienia na miejscu. Prosimy zgłaszać się do Sekretariatu Państwowych Zakładów Mechanicznych ul. Starobojarska 32 w godzinach od 7.00 do 10.00.

Uwaga rzemieślnicy!

Na cele inwestycyjne, jak odbudowę, przebudowę, powiększenie lub nowobudowę zakładów rzemieślniczych zostały przyznane na rok bieżący 1946 kredyty inwestycyjne dla Białostoku, w sumie czterech milionów złotych.

Rzemieślnicy pragnący uzyskać kredyty, winni niezwłocznie porozumieć się z Izłą Rzemieślniczą.

Sprawy o przyznanie kredytów na cele inwestycyjne Izba Rzemieślnicza załatwia do 10 sierpnia rb.

Zjednoczenie Przemysłu Materiałów Budowlanych w Białymstoku ul. Piękna Nr. 13. Tel. 2 52. Zatrudni od zaraz: 1) Inżyniera-ceramika, wzgl. osobę dokładnie obznajmioną z techniką wyrobu kafli i cegieł na stanowisku Kierownika Technicznego Zjednoczenia. 2) Buchalterów-bilansistów ze znajomością księgowości przemysłowej. 3) Kierowników zakładów ceramicznych. Warunki do omówienia.